

**Warszawa zapamiętana. Dwudziestolecie międzywojenne,**  
oprac. Magda Szymańska, Warszawa 2018, ss. 179

Wrocławski Rocznik

Historii Mówionej

Rocznik IX, 2019

ISSN 2084-0578

DOI: 10.26774/wrhm.259

Najnowsza i najobszerniejsza publikacja z wydawanej przez Dom Spotkań z Historią serii *Z Archiwum Historii Mówionej* dostępna jest w księgarniach od września 2019 r. Składa się ze wspomnień zaczerpniętych spośród 6 tys. relacji biograficznych zgromadzonych w DSH i Ośrodku KARTA. Redaktorka, Magdalena Szymańska, która na co dzień obcuje ze zbiorami jako członkini zespołu Archiwum Historii Mówionej, kierując się posiadaną wiedzą na temat poszczególnych nagrań, przesłuchała 120 historii, wybierając 60 przedwojennych mieszkańców Warszawy, którzy w książce stali się naszymi przewodnikami po przedwojennym mieście stołecznym.

Autorzy relacji, urodzeni w latach 1910–1935, częstokroć starsi od osławionego pokolenia Kolumbów lub do niego należący, w wielu przypadkach już odeszli, co przypomina nam o ważnej roli AHM w utrwalaniu ich wspomnień. Przedwojenna stolica została przez nich zapamiętana z perspektywy dziecka lub człowieka wkraczającego w dorosłość – chłonnego, uważnego, zwracającego uwagę na szczegóły życia codziennego, problemy i radości najbliższej okolicy. Obok Warszawy, najważniejszymi bohaterami książki są przedwojenny dom i rodzina, uniwersalne emocje, obecne we wspomnieniach rodziców, opiekunów, pomocy domowych, przyjaciół i wrogów z dzieciństwa, ukazane jednak przez pryzmat epoki, co daje czytelnikowi pasjonujący obraz stosunków społecznych w dużym, wielokulturowym mieście.

Obraz ten jest bardzo różnorodny, ponieważ Redaktorka wybrała relacje osób o różnym pochodzeniu narodowościowym i społecznym, wykształceniu czy doświadczeniach życiowych. Wielką zaletą książki jest oddanie głosu ludziom, którzy rzadko pozostawiają po sobie opublikowane wspomnienia, w tym robotnikom i dawnym mieszkańcom ubogich dzielnic, jak ówczesne Stare Miasto, Muranów, Szmulowizna, Powiśle czy robotnicza Wola. Wśród bohaterów opowieści pojawiają się zarówno bogaci przemysłowcy, przedsiębiorcy, zamożni właściciele marki „Pluton”, wysokiej rangi urzędnicy państwowi, jak i biedota Annopola. Szeroko zakrojone ramy projektu AHM procentują w postaci bogactwa materiału, który wymaga jednak żmudnej pracy przy selekcji odpowiednich fragmentów.

Wybrane nagrania podzielone zostały na krótkie bądź obszerniejsze fragmenty, i zestawione tak, by tworzyły ze sobą rodzaj luźnego dialogu,

który układa się w naturalną, skłaniającą do czytania „od deski do deski” całość. Taka kompozycja nie sprawdzi się w przypadku czytelników zainteresowanych zgłębieniem wąskiego tematu, traktujących książkę jako materiał źródłowy do hobbistycznych lub zawodowych poszukiwań. Tym samym AHM odsyła badaczy dziejów stolicy do nagrań, utrudniając powierzchowną analizę na bazie transkrypcji. Sięgamy więc po *Warszawę zapamiętaną* raczej dla przyjemności lub z ciekawości, traktując ją jako pasjonujący zbiór obrazów, impresji, refleksji najstarszego, odchodzącego rok za rokiem pokolenia jej mieszkańców. Zastosowanie podziału na rozdziały ułatwiłoby lekturę książki. W kolejnych wydaniach serii warto to rozważyć.

Specjalista podchodzący zawodowo do źródła, jakim są zbiory historii mówionej, zadać musi pytanie, na ile relacje wspomnieniowe należy redagować, poprawiać nazwy miejsc, prostować fakty, odkodowywać wydarzenia, uzbroiwszy się w przypis i nawias kwadratowy. Z zabiegów tych Redaktorka także zrezygnowała, kontynuując założenia serii wydawniczej. Wybór ten jest oczywiście świadomy – nagrywanie relacji historii mówionej to przekraczanie progu świata osobistych wspomnień. I choć z jednej strony pewna liczba wyjaśnień dla czytelników wpłynęłaby dodatnio na wartość informacyjną książki, to z drugiej stanowiłaby interwencję w intymny obraz przeszłości, którym zechcieli podzielić się nagrywani. Wybór ten skutkuje również odtworzeniem pewnej atmosfery bliskości z autorami relacji, podobnej do tego, jaki tworzy się między słuchaczem a opowiadającym w ciągu godzin jej nagrywania. Kolejnym zabiegiem redaktorskim zastosowanym w książce jest niedosłowne wykonanie transkrypcji, mimo decyzji o minimalnej ingerencji w spisany materiał. Należy mieć na uwadze, że język mówiony różni się od pisanego i dosłowne przepisywanie wypowiedzianych słów może skutkować brakiem przejrzystości lub wręcz zafałszowaniem sensu wypowiedzi.

Na marginesie rozważań nad formalnymi aspektami publikacji wypada zasugerować wydawcy, by kolejne tomy z serii zawierały obszerniejszy wstęp, wyjaśniający intencje i założenia redaktorów oraz ramy przedsięwzięcia – zarówno serii wydawniczej, jak i AHM. Zaledwie trzystronicowe wprowadzenie skupia się wprawdzie na Warszawie, lecz tak zwięzła forma nie pozwala zapoznać się czytelnikom choćby z zarysem historii miasta.

Jaki więc obraz stolicy wyłania się z pieczołowicie wybranych wspomnień? Pierwszym, i być może jednym z najstarszych w całym zbiorze archiwalnym, jest fragment dotyczący wojny polsko-bolszewickiej i walk na przedpolu Warszawy, gdy dziewięcioletni Kordian Tarasiewicz uczestniczył

w obronie, pakując artykuły żywnościowe dla żołnierzy. Kolejną migawką z pierwszych lat II Rzeczypospolitej jest, przywołane przez Tadeusza Lipszyca, zapomniane dziś wydarzenie, które w 1923 r. zelektryzowało stolicę – wybuch prochu w Cytadeli Warszawskiej. Zofia Schuch-Nikiel wspomina paraliż miasta w czasie zamachu majowego, jednak większość świadków historii po raz pierwszy uczestniczyło w historycznych wydarzeniach w chwili pogrzebu Józefa Piłsudskiego, w którym tłumnie wzięła udział młodzież szkolna. Na dołączonym zdjęciu ze zbiorów Aliny Okońskiej dwie przejęte uczestniczki pocztu sztandarowego usiłują zachować powagę, przechodząc przed obiektywem aparatu. Młodość ma jednak swoje prawa. Tłumiony uśmiech kontrastuje z atmosferą chwili.

Uważny czytelnik znajdzie we wspomnieniach najstarszych mieszkańców Warszawy odpowiedzi na liczne pytania: jak kursowały pierwsze tramwaje dowożące mieszkańców rozwijającego się Żoliborza do Śródmieścia? Dlaczego mosty warszawskie od wczesnych godzin rannych były pełne pieszych, zmierzających na Wolę? Skąd odjeżdżały autobusy między-miastowe? Ucieszą one przede wszystkim tych, którym stolica jest bliska. Niektóre fragmenty pozwalają zaś doświadczyć przedwojennego miasta w sposób odmienny od tego oferowanego przez klasyczne opisy. Warszawę zapamiętaną przez polifonię dźwięków, jak w przypadku wspomnień Emila Mieszkowskiego, charakteryzują hałas autobusów przejeżdżających przez ul. Chmielną i wieczorny gwar muzyki ze śródmiejskich restauracji.

Wojenne przerwanie skomplikowanej tkanki stolicy można zatem uznać za najbardziej uderzający aspekt publikacji, choć nie zostało opisane wprost. Podczas lektury towarzyszy nam świadomość, że świat w niej przedstawiony, poza pamięcią najstarszego pokolenia, odszedł w niebyt. Dobitnie świadczą o tym zdjęcia ilustrujące relacje, w większości pochodzące z rodzinnych albumów nagrywanych osób, uzupełnione obrazami z Narodowego Archiwum Cyfrowego. Studiując fotografię skrzyżowania największych ulic Warszawy: Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich, dzisiejszy mieszkaniec stolicy może jednak odczuwać dezorientację, nie znajdując znajomych detali.

Czytelnicy niezwiązani z Warszawą, prócz bogactwa informacji, zapewne docenią styl, w jakim zostały one przekazane. Historia przedstawiona z indywidualnej perspektywy przypomina rodzinną opowieść, jest pobawiona patosu i bliska. Przybliży życie codzienne biedoty Powiśla, bogatych utracjuszy pomieszkujących w luksusowym Hotelu Europejskim, czy nowych lokatorów modernistycznego Domu bez Kantów. Przy całej różnorodności

niektóre wspomnienia przeplatają się ze sobą, dając iluzję rozmowy, jak np. byłych uczennic Gimnazjum i Liceum im. Królowej Jadwigi czy Prywatnej Żeńskiej Szkoły im. Cecylii Plater-Zyberkówny. Tematami często podejmowanymi przez autorów relacji są bardzo ciekawie opisane warunki mieszkaniowe, handel i rzemiosło, ale i popularne sposoby spędzania czasu wolnego przez warszawiaków wszystkich pokoleń: magiczne jeszcze dla wielu odbiorców kino i gwarne kawiarnie. Zmilitaryzowany charakter II Rzeczypospolitej odbija się w nawiązanych do odświętnych defilad wojskowych. Wielka polityka wkracza do domów młodych ludzi głównie przez nawiązanie do postaci Józefa Piłsudskiego, aż do końca lata 1939 r., gdy ich codzienność zostaje brutalnie przerwana.

O Warszawie przedwojennej myślimy dziś często jak o zaginionej Atlantydzie, niesłusznie ją przy tym idealizując. Także Warszawa z opowieści wyda się jej dzisiejszym mieszkańcom odległa. Zebrane obrazy, czy to malowane słowem, czy migawką aparatu, są im obce. Z jednej strony zmieniła się siatka ulic, budynki, skład społeczny miasta i komfort życia, który w międzywojniu nie należał do najwyższych. Z drugiej zaś Warszawa ta pozostaje przedziwnie bliska: młoda duchem, dynamiczna i zmienna. Fragmenty relacji odpowiadają na pytanie o wyjątkowość stolicy doświadczanej przez jej wieloletnich mieszkańców. Miasta, które przez swoją dramatyczną historię rozwoju, upadku, ruin, odbudowy i przebudowy, dostarczało wielkich emocji od nadziei po rozpacz, w zwyczajnym, codziennym życiu zmuszając do dramatycznej walki o przetrwanie, ale i oferując wielkie szanse i rozrywki.

Jak śpiewają dzisiejsi kabareciarze na modłę przedwojennej rewii: „Niejedno marzenie tu przysło. Niejedno powstanie tu zgasło. To zawsze było i będzie. Szalone i wolne miasto<sup>1</sup>”. Ten *genius loci* stanowi być może o ciągłości doświadczeń warszawiaków i pozwala nowemu pokoleniu odnaleźć własne wspomnienia splecione z opowieściami o dawnej Warszawie.

Joanna Urbanek<sup>2</sup>  
Bruksela

---

<sup>1</sup> *Niewarszawa*, L. Piękniewska, M. Walczak, 2004.

<sup>2</sup> <https://orcid.org/0000-0002-0651-0058>.